ROZMOWA Z Przemysławem Rogińskim, absolwentem II LO w Słupsku

Cyborgiem to ja nie jestem

– Jesteś laureatem lub finalistą dziesięciu olimpiad przedmiotowych i konkursów ogólnopolskich. Masz czas na normalne życie?

– Bez przesady. Wybierałem dziedziny wiedzy, które w jakiś sposób się łączą. Np. geografia, historia i wiedza o społeczeństwie. Wszystkie te dziedziny mnie interesują, więc nie musiałem jakoś specjalnie się przygotowywać. Mam czas na zwyczajne życie.

– Np. na dziewczyny też?

– Mam dziewczynę i zachowuję w życiu zdrowe proporcje. Mam też czas na sport i rozrywkę.

– Co chciałeś udowodnić, startując w tylu olimpiadach?

– Przychodząc do szkoły, postawiłem sobie za cel dojście do finału jakiejś olimpiady, tak aby podchodząc do matury, mieć komfort psychiczny. Już w pierwszej klasie, po konkursie „Dzieje żołnierza i oręża polskiego" miałem zapewniony indeks na historię, politologię i socjologię. Potem zamarzył mi się indeks na prawo, więc podniosłem sobie poprzeczkę. Zdobyłem indeks na Uniwersytecie Szczecińskim i Wrocławskim, a w końcu na wymarzonym Uniwersytecie Warszawskim. Po drodze uzyskałem zwolnienie z matury z wos-u i geografii.

– W ogóle boisz się matury?

– Specjalnie powiem, że się boję.

FOT. SŁAWOMIR ZABICKI

– Sukces zawdzięczasz wyłącznie sobie?

– Nie. Z moich obserwacji wynika, że nasi nauczyciele angażują się w pomoc olimpijczykom. Najwięcej zawdzięczam pod tym względem profesorom Stanisławowi Stefańskiemu i Dariuszowi Bownikowi, którzy mnie wspierali i dawali cenne wskazówki.

– Po prawie widzisz się jako adwokat?

– Nie idę na prawo z przekonaniem, że muszę być prawnikiem. Na początek chcę zdobyć rozeznanie w gąszczu prawa. Myślę raczej o dodatkowym fakultecie. Na przykład o stosunkach międzynarodowych czy ekonomii.

– Nie kusi cię studiowanie na Zachodzie?

– Zostanę w Polsce, ale będę się starał o stypendia zagraniczne typu Erazmus. Jakoś na razie nie ciągnie mnie na Zachód. Za to cieszę się z powrotu na Mazowsze, bo stamtąd pochodzi moja rodzina.

– Warto iść twoją drogą?

– Pewnie. Po prostu trzeba być konsekwentnym. Zawsze zostaje wiedza, a jak się coś uda zdobyć, to jeszcze lepiej.

– Dla nagród?

– Dostałem od szkoły kino domowe. Mama zawsze chciała mieć. Więc się przyda.

ROZMAWIAŁ ZBIGNIEW MARECKI

ŚREDNIA 5,3

Przemysław Roginski ukończył II LO w Słupsku ze średnią ocen 5,31. Wczoraj znalazł się wśród uczniów nagrodzonych za osiągnięcia w nauce. Roginski ma 10 tytułów laureata lub finalisty ogólnopolskich olimpiad i konkursów przedmiotowych. Min. konkursu Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym, olimpiad historycznej, geograficznej, wiedzy o prawach człowieka w Unii Europejskiej oraz nautologicznej.

ZAPROSZENIE

ZAPROSZENIE

OPINIE INTERNAUTÓW - GP24.PL

https://fbapps.platforma.org/fb_eurostaz

Roginski Przemysław

fb_eurostaz